

Cena numeru
120 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie mk. 2500
Z przes. poczt.
Miesięcznie „ 3000
poza Łodzią egz. 150
Konto Pocztow. Kasy
Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 14 grudnia 1922 r.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Szlachetna odpowiedź na szlachetne intencje

(wp) W odpowiedzi na otrzymane depe-
sze gratulacyjne, pan prezydent Rzplitej wysłał
dziś następujące dejesze:

Do Pana posła hr. Zamojskiego w Paryżu.

„Zasylam najszczerze podziękowania za
nadesłane mi przez Pana życzenia, których
szlachetną intencję oceniam w całej pełni.
Narutowicz“.

Do Pana posła Skirmunta w Londynie.

„Szczerze dziękuję poselstwu, konsulato-
wi i kolonii polskiej w Londynie za nadesłane
mi życzenia. Tobie, kochany Kolego, pragnę
szczerze podziękować za miłe wyrazy i zapo-
wienie współpracy dla dobra sprawy ojczy-
stey Narutowicz“.

Polscy posłowie nie wejdą do sejmu kowieńskiego,

(wp) Z Kowna donoszą: Posłowie polscy
do sejmu litewskiego ks. St. Laus i Kaz. Woł-
kowicki ogłosili odezwę, w której stwierdzają
fakt uszczuplania praw mniejszości narodo-
wych na Litwie, w szczególności praw ludno-
ści polskiej, zamieszkałej na Litwie kowieńskiej.
Obaj posłowie oświadczyli, że do sejmu ko-
wieńskiego nie udadzą się, nie chcąc potwier-
dzać wyroków zagłady, jakie wydał Litwini na
ludność polską, zamieszkałą Litwie kowień-
skiej.

Pożegnani Naczelnika Państwa,

(wp) Wczoraj o godz. 5 po południu
udała się do Belwederu w pełnym składzie
rada ministrów celem pożegnania Naczelnika
Państwa. (AW)

Protest Łodzi i Piotrkowa

(wp) Licznie zebrani na odczytach ks.
Kruszyńskiego w Łodzi i dyrektora Zają-
czka w Piotrkowie wypowiedzieli się zdecy-
dowanie za „numerus clausus“ dla żydów na
wyższych uczelniach i przeciw wyborowi
Prezydenta przy pomocy żydów i Niemców.

Protest Szadka

(wp) Zebrani obywatele miasta Szadku
w dn. 11 grudnia r. b. po wysłuchaniu sprawo-
zdania o przebiegu Zgromadzenia Narodo-
wego celem wyboru prezydenta Rzeczy-
pospolitej, wyrazili posłom narodowym całko-
wite poparcie, wzywając do stanowczej wal-
ki przeciw czynnikom wrogim Polsce, żada-
jąc utworzenia w sejmie stałej większości
polskiej i oburzając się na tych, którzy idąc
na pasku mniejszości narodowych złączyli
swe głosy z głosami mniejszości podczas wy-
borów Prezydenta.

Kierownictwo ministerstwa pracy

(wp) Kierownictwo ministerstwa pracy
bez specjalnej nominacji przeszło w ręce pod
sekretarza stanu p. Simona.

OFIARY WYPADKÓW WARSZAWSKICH.

Donoszą z Warszawy: dotychczas nali-
czono wśród ofiar spowodowanych strzałami
morderczych band i bojówek socjalistyczno-
żydowskich 25 rannych i 5 zabitych. Ofiary są
zdaje się jeszcze większe.

PREZYDENT NARUTOWICZ POCZYNA RZĄDZIĆ.

Na skutek zajęć poniedziałkowych are-
sztowano na życzenie bojówek socjalistycznych
i zdaje się najwyższych władz szefa policji ko-
mendanta miasta Warszawy, Sikorskiego, rze-
komo za nienależytą obronę prez. Narutowicza
i pobłażliwość wobec tłumów i nieudolne prowa-
dzenie akcji.

(Bojówki chciały widocznie, by policja
tak ak oni mordowała ludność polską).

Komendanta policji Sikorskiego zupeł-
nie niewinnego oddano do dyspozycji ministra
sprawiedliwości.

POBICIE POSŁÓW ŻYDOWSKICH.

W czasie poniedziałkowych mani-
stacji — tłumy pobiły posłów żydowskich dr.
Thon'a, Deutschera oraz socjalistycznych Pio-
trowskiego i Daszyńskiego.

Więść o rzekomem pobiciu senatora Li-
manowskiego okazało się fałszywą.

KRESY ŻADAJĄ USTAPIENIA PREZY- DENTA NARUTOWICZA.

Dowiadujemy się, że p. Prezydent Naru-
towicz otrzymał list z Białegostoku z 6,000 pod-
pisami najpoważniejszych Polaków z różnych
stronnic — żądających ustąpienia natychmia-
stowego z godności prezydenta.

List podkreśla — że jeśli prez. Narutowicz
jest Polakiem — nie przyjmuje godności prezy-
denta w Polsce z rąk żydów i Moskali.

KONFISKATA GAZETY.

Dzisiejszy numer „Gazety Porannej“
został skonfiskowany za artykuł wstępny pod
tytułem: „Głód krwi“.

POJEDYNEK.

„Gazeta Warszawska“ podaje, że na tle
zajęć poniedziałkowych odbył się dziś w połu-
dniu pojedynek na pistolety między senatorem
Zupowiczem, a p. Olszewskim, sprawozdawcą
parlamentarnym „Gazety Warszawskiej“.

Obydwaj przeciwnicy wyszli z spotkania
bez szwanku.

NIEUDANA DEMONSTRACJA KOMUNI- STÓW.

Grupa komunistów usiłowała we wtorek
urządzić demonstrację na Lesznie.

Rzucano antypaństwowe odezwy, wzywa-
jące do walki z ustrojem konstytucyjnym w
Polsce.

Nawiasem należy zaznaczyć, iż odezwy
te były tłoczone w drukarni stołecznej, Wol-
ska 16.

Policja w czas opanowała sytuację i bez
wielkich wysiłków rozproszyła komunistów.

ODEZWA Z. L. N.

Związek Ludowo Narodowy wydał o-
dezwę wzywającą polską ludność do spokoju
i zwraca uwagę, że elementy żydowskie i im
spokrewnione bolszewickie pokierowały tak wy-
borem prezydenta, by wywołać w Polsce re-
wolucję i dać możność powstania bolszewizmo-
wi. Mamy dosyć legalnych sposobów do wal-
ki, o wyzwolenie miast, przemysłu i handlu od
żydów, a robotnika i chłopca polskiego od
przewrotnych haseł narzucanych mu przez ży-
dów. Polska dla Polaków i „swój dla swego“.

POCZĄTKI REPRESJI WOBEC OBOZU NARODOWEGO.

WARSZAWA 13 (wł.) W kołach posłów
z klubów narodowych panuje poparte dowoda-
mi przekonanie, że P. P. S. i żydzi rozmyślnie
sprowokowali ludność polską i przelali krew
niewinną — by tem samym umożliwić czynni-
kom pewnym surowe represje wobec zwolene-
ników obozu narodowego.

Jak się to skończy — przyszłość okaże.
P. P. S. i żydzi od dłuższego już czasu stara-
li się sprowokować obóz narodowy. (2)

PRZEKAZANIE WŁADZY.

Jak nas informują, jutro o godz.
nie 12 odbędzie się w Belwederze uroczyste
przekazanie władzy nowoobranemu pre-
zydentowi Rzeczypospolitej. Poczem p. Naru-
towicz rozpocznie natychmiast urzędowa-
nie.

Tego samego dnia prezydent Rzeczy-
pospolitej przyjmie p. Nowaka, który wręczy
mu dymisję gabinetu.

Jak przypuszcza „Przegląd Wieczor-
ny“, dymisja narazie nie będzie przyjęta aż
do czasu wyjaśnienia sytuacji parlamentar-
nej, któraby wskazała na jakiej podstawie
będzie można oprzeć przyszły rząd.

MANIFESTACJE W KRAJU.

Ze wszystkich miast i miasteczek Rze-
czypospolitej napływają wiadomości o mani-
festacjach protestu i oburzeniu ludności z
powodu wyboru p. Narutowicza dokonanego
go wbrew woli olbrzymiej większości naro-
du. Między innymi olbrzymie manifestacje
urządzono we Lwowie i Krakowie. Powstały
one samorzutnie bez żadnej organizacji, mia-
ły jednak przebieg zupełnie poważny i spo-
kójny.

Niestety policja nie wszędzie stanęła
na wysokości zadania, a we Lwowie i Kra-
kowie kilkakrotnie szarżowała na zachowu-
jący się zupełnie spokojnie tłum manifestan-
tów. W Krakowie doszło pozbawieniu do starć z
bojówką socjalistyczną, która napadła na
manifestantów, bijąc ich żelaznymi pałkami
kamieniami, a nawet raniąc kilku ludzi no-
żami.

Nie da,my się prowokować!

Prawda o zajściach poniedziałkowych.

KŁAMSTWA PRASY LEWICOWEJ.

ROLA SOCJALISTYCZNYCH BOJÓWEK.

Manifestacje poniedziałkowe, podczas których doszło niestety do paru ubolewania godnych ekscesów, praca lewicowa usiłuje przedstawić jako burdy uliczne, opisując w sposób kłamliwy i tendencyjny cały szereg epizodów.

Ograniczymy się do zaprzeczenia przede wszystkim dwóm najbardziej rażącym kłamstwom:

1) Na pl. Trzech Krzyży wtargnęła zorganizowana banda w silę kilkuset ludzi, ze sztandarem P.P.S. uzbrojonych w rewolwery i pałki. Napadła ona na zgromadzony na placu zupełnie spokojnie zachowujący się tłum, strzelając z rewolwerów na komendę salwami. 2) Na sen. Limanowskiego nie napadano, a ofiarowywano mu nawet pomoc przy przeprowadzeniu przez tłum do sejmu, na co jednak nie zgodził się.

W poniedziałek po godz. 12 delegaci P.P.S. w gazowni na Ludnej otrzymali telefoniczny rozkaz zwrócenia się do zarządu gazowni o zwolnienie 86 robotników zajętych przy pracy. Robotnicy ci zostali natychmiast zwolnieni.

Okolo godz. 12 m. 45 świadkowie naoczni z okien biur kolejowych widzieli uzbrajanie bojówki socjalistycznej w broń palną w lokalu O.K.R. w al. Jerozolimskich. Uzbrojona bojów-

ka P.P.S. wyruszyła w chwilę potem, idąc Nowym światem na plac Trzech Krzyży.

Jest to drugi dostrzeżony fakt zbrojenia bojówki w O.K.R. Pierwszy spostrzeżono w czasie głosowania nad votum nieufności dla p. J. Piłsudskiego.

Główne starcie między grupą młodzieży a bojówką P.P.S. nastąpiło na Nowym Świecie, w chwili, gdy socjaliści zaatakowali dwóch studentów idących na końcu grupy młodzieży. Policja wykazała w tym momencie dużą energję.

Oddział policji znajdujący się w pobliżu błyskawicznie rozdzielił, z narażeniem życia, bijących się i wepchnął młodzież do bramy nr. 7, a padający na ziemię dawał salwy w powietrze. Bojówka przesuwała się po parzystej stronie ulicy. Tyły jej ochronili policjanci, aby nie dopuścić do nowego starcia.

Wobec niezgodnych z prawdą oświadczeń posła Daszyńskiego w „Robotniku“ należy stwierdzić, że:

1) Ignacy Daszyński, wepchnięty do bramy nr. 10 na Placu Krzyży, groził młodzieży rewolwerem, który mu odebrano;

2) po uwolnieniu przez bojówkę, p. Daszyński otrzymał nowy rewolwer z którym w ręku z palcem na cynglu, otoczony zaufanymi pośpieszył ul. Wiejską do Sejmu.

Drożyzna w Warszawie szaleje.

WARSZAWA 13 (tel. wł.) Sprawa nabiałowa i mięsna przedstawia się w Warszawie coraz katastrofalniej.

Produkty przemysłu mlecznego, rosna w cenie z dnia na dzień, tak, że w ciągu jednego tygodnia masło zdrożało o tysiąc marek na funcie.

Taksamo dzieje się z mlekiem, serem, śmietaną.

Czem można wytłumaczyć tę niezdrową sytuację? Czyżby naprawdę kosztami produkcji tych środków spożywczych? Kto jest winowajcą?

Należy stwierdzić, że cena nabiału wzrosła niepomierne w stosunku do wszelkich innych produktów. Wszak od września ogólna drożyzna nie mogła się powiększyć czterokrotnie. Zresztą i waluty zagraniczne nie wzrosły w tym stosunku. Jakże więc można wytłumaczyć to zjawisko?

Winowajcami lichwy nabiałowej są sami producenci t. j. obory. Ceny, pobierane dziś w Warszawie w sprzedaży detalicznej w skle-

pach, staną się cenami hurtownymi jutro w obrotach mlecznych.

Niepowołani handlarze i kupcy z innych miast wykupują wszelkie zapasy, płacąc każdą cenę.

Zakupione produkty są magazynowane, a następnie w większych transportach wysyłane zagranicę poprzez Wilno, Łódź i Kraków (stamtąd wywozi się do Wiednia).

Ponadto i w samej Warszawie, ze względu na zbliżające się święta Bożego Narodzenia, nabiał jest magazynowany po to, by stworzyć sztuczny brak tego produktu, a w ostatnim tygodniu rzucić cały zapas na rynek po cenach wyśrubowanych.

W tych warunkach widoki na potaniecie lub choćby na utrzymanie cen na dotychczasowym poziomie, są żadne.

Dopóki granice będą stały otworem dla wywozu, dopóty miasta polskie będą głodowały.

Dopóty też paskarze będą sobie kpili z wszelkich papierowych pogroźek.

Z konferencji w Lozannie.

LOZANNA 13 (PAT) Rzecznicy państw sojuszników i Turcji zapoznali się z dokumentem dotyczącym cieśnin, przyczem zapadło w tej sprawie jednomyślne porozumienie.

Rzecznicy rosyjscy zaprotestowali za pośrednictwem swej delegacji przeciwko procedurze konferencji. (2)

LEAFIELD 13 (PAT) Odpowiedź jaką premierzy zebrani na konferencji londyńskiej, udzielili kanclerzowi, stwierdza, że w obecnych warunkach niemieckie propozycje nie usuwają trudności, jakie się napotyka przy rozważaniu sprawy odszkodowań. (2)

TELEFONEM Z WARSZAWY

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ZAJŚĆ PONIEDZIAŁKOWYCH.

*) Specjalna komisja do przeprowadzenia śledztwa w sprawie postępowania władz administracyjnych i policyjnych podczas zajść onegdajszych, rozpoczęła wczoraj rano urzędowanie.

PIĘĆSET DZIESIĘĆ MILJARDÓW.

*) W środę o godzinie 12-iej prezydium Rady ministrów złożyło do łaski marszałkow-

skiej preliminarz budżetowy na 1-y kwartał 1923 r.

Przewiduje on w wydatkach 510,351,714,995 marek polskich.

PRACOWITY MINISTER.

*) P. minister pracy i opieki społecznej, Ludwik Darowski, oprócz przyjętych na siebie obowiązków kierownictwa ministerjum spraw wewnętrznych, sprawuje nadal swe naczelne stanowisko w ministerjum pracy.

Nie słuchajmy agitatorów — Zachowujmy się spokojnie!

Z OSTATNIEJ CHWILI

Z MIASTA

12 L. WIEZIENIA ZA ZONOBÓJSTWO.

b) Przed sądem okręgowym rozegrał się smutny epilog krwawego dramatu małżeńskiego, którego ofiarą padła młoda kobieta. Przy szosie Pabjanickiej nr. 61 mieszkał Feliks Cygora wraz ze swą żoną Marianną. Pewnego poranku udała się żona do lasu po borówki, czy też grzyby. Tam jakiś gajowy usiłował ją zgwałcić, a kiedy broniła się i nie chciała uleść jego namowom, uderzył ją kolbą dubeltówki w głowę, tak silnie, że padła bez przytomności na ziemię. Policja odwiezła ją do szpitala w Tomaszowie, gdzie dr. Augsbach dokonał trepanacji czaszki i po wyleczeniu odesłał ją do domu.

W międzyczasie sprowadził sobie Filip Cygora do mieszkania kochankę Józefę Wronę, a kiedy żona jego Marianna powróciła do domu, mimo to oblubienicy swej od siebie nie odsunął. Doszło do tego, że Cygora ze swą kochanką sypiał razem, a prawowita jego małżonka leżała na podłodze, na nędznym barlogu. Ponadto bił i katował Cygora swą żonę tak, iż w nocy rozległy się w mieszkaniu krzyki i płacze, co się dawało we znaki sąsiadom.

Ostatecznie awantury małżeńskie nie spodobały się Józefie Wronie, która porzuciła swego żonatego kochanka, co jeszcze gorzej wpłynęło na stosunki domowe Cygorów. Widząc, iż żona stoi mu na przeszkodzie usiłował się jej pozbyć.

W tym celu w dniu 8 kwietnia zmusił on żonę swą do wypicia spirytusu metylowego zmieszanego z esencją octową, poczem udał się do swej kochanki Wrony. Sąsiedzi usłyszeli krzyki i wołania o pomoc, a gdy wtargnęli do mieszkania ujrzeni wijącą się w bólach żonę Cygorę. Przed śmiercią zdołała ona opowiedzieć, iż mąż otrul ją spirytusem, co też następnie stwierdziła sekcja sądowo-lekarska. Cygorę zaraz aresztowano.

W sądzie zbrodniarz do winy nie przyznał się, twierdząc z czelnością, że żona sama otruliła się „oleandrem“, lub spirytusem które piła w celu spędzenia płodu.

Twierdzeniom tym zadali kłam świadkowie sąsiedzi, którzy w zupełności potwierdzili akt oskarżenia. Przedstawiciel oskarżenia publicznego podkreślił w swej mowie, że ostatnio zapanowała w Łodzi wprost mania zonoobójstwa. Prokurator żąda wymierzenia jaknajsurowszej kary. Sad po naradzie skazał Filipa Cygorę na 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

ZE ŚWIATA

SPRAWA MIĘDZYKRAJOWEJ POŻYCZKI DLA NIEMCÓW.

Z niemieckich dobrze informowanych źródeł komunikują, że gabinet angielski w specjalnej nocie ma zapytać rząd niemiecki jakiej gwarancji dostarczyłby przemysł niemiecki dla ewentualnej międzynarodowej pożyczki.

BERLIN 13-12 (A. W.) Prasa niemiecka zaprzecza wiadomościom, jakoby rząd angielski próbował zasięgnąć bliższych informacji co do stanowiska przemysłowców niemieckich w sprawie gwarancji na pożyczkę międzynarodową.

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Z Moskwy donoszą: Po złożeniu oświadczeń przez wszystkich delegatów, że państwa ich nie mają zamiaru rozpoczynać przeciwko komukolwiek kroków agresywnych, konferencja została zamknięta.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII.

Z powodu silnego trzęsienia ziemi na wyspie Kiu-Sziu zginęło 23 osób, a 22 odniosło rany. Trzęsienie powarzało się kilkakrotnie. Mieszkańcy uciekają w popłochu. (Pat) (2)

Phyrrusowe zwycięstwo.

Narodowiec, według pism lewicy w Polsce, jest to taki zakapturzony faszysta, który z nożem w zębach, rzuca się bez przyczyny na każdego, i tak już z reguły, nadkrajanego postępca, — rozbija Sejm i Senat, — zmuszając przy tej okazji towarzyszy Perla i Daszyńskiego do pokut kościelnych i spowiedzi u ks. Lutosławskiego. —

Tego rodzaju pogląd na rzeczy, szerzony z zadziwiającym uporem i niezwykłą krótkowzrocznością polityczną głośnym echem odbił się w prasie „postępowej“ z powodu pożałowania godnych wypadków w Warszawie, które doprowadziły do rozlewu krwi bratniej — nie wróżącego nie dobrego rządowi nowego prezydenta. —

Nie możemy tu twierdzić, iż przy wyborze obecnego sternika państwa zaszyły jakieś nadużycia lub bezprawne machinacje.

Przeciwnie, został on wybrany zgodnie z zasadami konstytucji i odpowiednią ilością głosów. —

Słowem — prawnie wszystko w porządku — ale moralnie wszystko więcej niż pod psem.

Więc naród nasz dziesiątki lat gnął w niewoli po to, aby po odzyskaniu Wolności wpaść pod but Rusinów, Niemców i Żydów, którzy byli i są najwyrafinowańszymi naszymi wrogami?

Czy hasło: Polska Polaków, jest to coś tak ohydneho, iż należało by może je zmodyfikować: Polska dla Niemców i Żydów?

Pomijamy tu świadomie P.P.S., wyzwolniewców, dekladowców i t. d. gdyż do wyjątków należą fakty ich głosowania oddzielnie z narodowcami mniejszościami.

Czyż można się więc dziwić gorącej młodzieży akademickiej iż widząc przyszłość Polski w tak ciemnych barwach i intuicją wiedzioną zdawała sobie sprawę, gdzie jest kres tych ludowych rządów iż wyszła na ulicę w potężnym oburzeniu przeciwko elementom obcym, które wiedzą Ojczyznę na kraj przepaści?

Trudno nam pochylać tego rodzaju uliczne ekscesy, ale jakże surowo zostali oni skarani: bijówka socjalistyczna pod wodzą redaktora Bezchołwki strzelała do nich salwami, a wie luż jest tam zabitych i rannych—doniosły już telegramy. —

Radość z powodu wybrania prezydenta ze swego środowiska i rolę jaką odegrały w tym kierunku narodowcy obecni, nie uszły już baczności całego myślącego ogółu. Dzisiaj już nie może ulegać wątpliwości, iż blok mniejszości narodowych, jest tym jęczyzkiem u wagi, który przechyla ostatecznie zawsze zwycięstwo i przechylać będzie na niekorzyść kraju. —

Na rozsadek, rozważę i rozum w kołach „Wyzwolenia“ i „Piasta“ niema co liczyć, gdyż powrót tych cennych właściwości ducha jest niemożliwy tam, gdzie ich nigdy nie było.

Skutkiem takiego układu sił politycznych horoskopy na przyszłość są bardzo niewesołe, zwłaszcza iż jedyna partja P.S.L., która mogła by coś poprawić w tym kierunku, woli zawsze cudzy las, niż zmuć pracę na niwie ojczystej.

Pocieszającym jest tu jedynie fakt, iż z dnia na dzień poczucie narodowe mas rośnie, z dnia na dzień mnożą się objawy zrozumienia powagi położenia, w które wciągnęły Polskę perfidja agitatorów wrogich nam sąsiadów i własnych zakatarzonych filozofów.

I dlatego też radość w szeregu anti-

narodowych jest przedczesna, gdyż chociaż musimy im przyznać, iż prawnie wygrali, przegrali za to moralnie i czas najbliższy wykaże wartość ich Phyrrusowego zwycięstwa.

Walka nie skończona, moi panowie, wal-

ka się zaczyna ze zdwojoną siłą. Posiew krwi na ulicach Warszawy nie pójdzie nigdy na marne, i obawiamy się, że zadowolenie z „ich prezydenta“ może być zbyt krótkotrwałe.

A. S.

Patryotyzm socjalistów niemieckich a polskich.

(o) W niedawnym czasie odbywały się, jak wiadomo, na Śląsku Opolskim, tj. tej części Górnego Śląska, która pozostała pod panowaniem pruskim wybory do parlamentu niemieckiego, do sejmiku Pruskiego i sejmiku prowincjonalnego. W czasie wyborów ujawniło się właściwe oblicze tak socjalistów polskich jak i niemieckich, dlatego opinja publiczna powinna się z niem dokładniej zapoznać.

Polacy, zamieszkali na terenie Śląska Opolskiego, wystawili własne listy kandydatów. Socjaliści polscy do nich się nie przyłączyli, a wiedząc, że nie przeprowadzą własnego kandydata, udali się do Berlina do swoich niemieckich towarzyszy, z wnioskiem o przydzielenie im odpowiedniej liczby kandydatów. Milszym zatem jest polskiemu socjaliście socjalista Niemiec, aniżeli Polak. Polscy socjaliści Śląska Opolskiego dopuścili się zatem zdrady sprawy narodowej. Lecz nikt temu się nie dziwi i dziwić nie powinien, skoro zważy, że delegaci polskich socjalistów w czasie inwazji bolszewickiej w Londynie oświadczyli się przeciwko własnemu krajowi oświadczać publicznie, że nie bolszewicy napadli Polskę, lecz Polska bolszewików i przyłączając się do pochwał wobec strajku robotników gdańskich i czechosłowackich, który to strajk uniemożliwił przewóz amunicji z krajów zachodnich do Polski.

Jakże inaczej postępują socjaliści niemieccy. Na ofertę bowiem, uczynioną przez polskich socjalistów Śląska Opolskiego odpo-

wiedzieli, że zgodzą się na udzielenie polskim socjalistom dwóch mandatów do Sejmu prowincjonalnego, natomiast do parlamentu niemieckiego, względnie Sejmu pruskiego polskich socjalistów dopuścić nie mogą, bo „coby powiedzieli towarzysze w Berlinie, w Opolu i Nisie, że na liście do parlamentu niemieckiego i sejmiku pruskiego są postawieni Polacy“.

Oświadczenie to poucza zbyt wyraźnie, że dla niemieckich socjalistów hasło czerwonej międzynarodówki już dawno przestało istnieć, że każdy Niemiec, choćby najcierwieńszy jest zawsze Niemcem, a potem dopiero socjalistą. Przy tem wszystkim gra oczywiście wielką rolę specjalna nienawiść, jaką naród niemiecki, a wśród niego także socjaliści, okazują właśnie dla narodu polskiego.

Jaką z tego wysnuli dla siebie naukę polscy socjaliści?

Każdy zdrowo myślący człowiek musiał by przypuszczać, że polscy socjaliści tego rodzaju odpowiedzią się zrażą i zgłoszą swoje przystąpienie do listy ogólnopolskiej, na której czele był zresztą znany szermierz polskości na Śląsku Górnym ks. proboszcz Wajda. Tymczasem polscy socjaliści wydali hasło powstrzymania się od wyborów. Stanowisko to było dla sprawy polskiej oczywiście niesłychanie krzywdzące. Polscy socjaliści dopuścili się jawnie zdrady sprawy narodowej.

Oto nowy przyczynek do tego, w jaki sposób polscy socjaliści pojmują sprawy narodowe.

Wolne państwo Irlandji.

Przez przyecie w Izbie lordów i saksionowanie przez króla ustawy o utworzeniu wolnego państwa Irlandji strona prawna paktu pomiędzy rządem angielskim a przywódcami irlandzkiego ruchu narodowego została ostatecznie uregulowana, i „wolne państwo Irlandji“ rozpocznie wykonywać pełnię swych praw.

Pakt zawarty przed rokiem pomiędzy Lloydem Georgem i wysłannikami sinfenistów nadawał Irlandji, jak wiadomo, prawa wolnego państwa wzorowane na uprawnieniach dominiów zamorskich. W pakcie przewidywano jednak, że konstytucja, która ma uchwalić parlament irlandzki musi być zaakceptowana przez odpowiednie instancje angielskie i dopiero wówczas wejdzie całkowicie w życie.

Tymczasem w obozie sinfenistów nastąpił rozłam i zacięta walka. Część ich przeważająca, mająca w dodatku poparcie ogromnej większości ludności godziła się na układ, uznający wprowadzenie suwerenności króla angielskiego, lecz dający Irlandji wszystkie funkcje państwowe, nie wyłączając nawet prawa urzeczywiania własnego wojska. Ten odłam sinfenistów pod wodzą nieżyjących już dziś Grintha i Collinsa utworzył rząd tymczasowy, który miał za zadanie objęcie tymczasowszej administracji, zwołanie parlamentu i doprowadzenie do uchwalenia konstytucji. Wojska angielskie opuściły całą terytorjum wolnego państwa z wyjątkiem Dublina gdzie aż do chwili ostatecznego stinalizowania

układu pozostała załoga angielska, zachowująca się zresztą zupełnie biernie i nie wychodząca z koszar z bronią.

Drugi odłam sinfenistów pod wodzą fanatycznego de Valery stanął na gruncie zerwania wszelkiej nawet formalnej łączności z Wielką Brytanią i na gruncie republikańskim, nie uznającym przeto suwerenności króla. Rozgorzała zacięta wojna domowa; republikanie de Valery nie ustąpili nawet po wyborach do parlamentu, które dały większość, przychylną traktatowi. W walce tej zginął z jednej strony Collins, dowódca sił rządu tymczasowego, z drugiej padł, rozstrzelany, Ershine Childers, szef wojskowy republikanów.

Uchwalenie konstytucji, odpowiadającej traktatowi zaciągało się tymczasem i dopiero uład Lloyd George'a skłonił Irlandczyków do szybkiego załatwienia tej sprawy. Uład przedtem, że wobec dojścia konserwatystów do władzy, niezłatwienia sprawy w terminie mogłoby spowodować zmianę stanowiska rządu angielskiego i anulowanie paktu, podziałała tak, że konstytucja została uchwalona odpowiednio do traktatu i obecnie zaakceptowana przez izby prawodawcze angielskie.

Rząd tymczasowy irlandzki przestaje więc być tymczasowym i utrzymuje większą powagę w zwalczaniu skrajnych republikanów, o ile ci, co jest prawdopodobne, nie złożą broń. (7)

NAPADY LITEWSKIE.

1-go bm. placówka milicji ludności państwa neutralnego we wsi Olany położonej w gminie Szyrwinek w pasle neutralnym została zaatakowana przez oddział piechoty regularnych wojsk litewskich. Po krótkiej walce Litwini opanowali włość gdzie dokonali

szeregu aresztowań miejscowych gospodarzy. Aresztowani zostali obdarci z ubrania i popędzeni do Szyrwint gdzie nazajutrz uśmiercono z nich wydobyc drogą bicia zeznania dotyczące dyzlokacji oddziałów milicji ludowej pasa neutralnego. Przy badaniach zarzucano im sympatje dla Polski i współdziałanie z milicją.

NA MARGINESIE.

Polska — Grecja.

W życiu wszystko się powtarza,
Teraz w Grecji to się zdarza.
U nas Kłiów, a tam Azja,
Niefortunna też inwazja.

Grek pobity, lecz sam rządzi,
Polak pobit, lecz się boi,
Grek mądrzeje, gdy raz zbłądzi,
A Polaka każdy doł.

Tak, u Greków krew gorąca,
U nas lura, letnia woda,
Grek winnego w przepaść strąca,
Polak do swej krzywdy dodał

To też w Polsce jak w hotelu,
Swoich nie znać, obcych wielu,
Wszyscy łapią coś z bufetu,
Kłęcząc z Moskwą: Polski nietu!

(8)

S E P.

Sezon zimowy w Zakopanem.

Oddział Towarzystwa Rozwój w Zakopanem komunikuje: Sezon zimowy zapowiada się tu doskonale. Sekcja Narciarska T-wa Tatrzańskie już od dłuższego czasu czyni liczne przygotowania do sportów zimowych a zwłaszcza do wielkich zawodów narciarskich, jakie w tym roku w Zakopanem mają się odegrać. W tym też celu fabryka tutejsza w zwierzyńcu przygotowuje ogromny zapas nart, pierwszorzędnej jakości i wykonania.

Obecnie wskutek wielkiego opadu śniegu i małych mrozów już właściwie teraz sport zimowy się rozpoczął. Sanna przytem wyśmienita, temperatura znośna, słońce, nic też dziwnego, że już prawdziwi miłośnicy zimy w Zakopanem zaczynają tu zjeżdżać i liczne zamówienia na pokoje do pensjonatów napływają. Trzeba przytem dodać, że ceny utrzymania są tu bardzo umiarkowane i normowane przez Starostę i przez nie ściśle kontrolowane. Nie brak też tu muzyki, bo dwie kawiarnie posiadają codziennie koncerty muzyczne, a nadto wkrótce będzie tu otwarta trzecia kawiarnia w nowym domu naprzeciw poczty również z dobrą muzyką. Dla młodych par nie brak ma być różnych dancin-gów, bałi, redut i koncertów.

Najważniejszą i najdonioślejszą jednak rzeczą jest to, że wszystkie pierwszorzędne i wiele drugorzędnych pensjonatów zde-

klarowało się bezwarunkowo przyjmować tylko chrześcijańską klientelę.

Jest to chwalebny objaw obywatelskiego poczucia tych gospodyń, które kochając Zakopane, jako najpiękniejszy kątek przyrody naszej Polski i pragną tym sposobem przyczynić się do ocalenia go przed żydostwem, jako przed żywiołem destrukcyjnym. Żaden tam żyd postępowy, czy nie postępowy nie ma wstępu. Wiadomo, że ci „postępowi“ są o wiele niebezpieczniejsi.

Same jednak pensjonaty nie zrobią wszystkiego i ogół społeczeństwa powinien iść za tym przykładem i Zakopane dla swoich uratować. Niechbyśmy przynajmniej tu mogli się czuć u siebie, kiedy gdzie indziej nie możemy. Żydzi owładnęli wszystkimi naszymi źródłami, letniskami, wszystkimi przeważnie miastami, niechże więc w Polsce będzie bodaj jeden kątek dla nas samych. Tu nie chodzi o antysemityzm, ale o samoobronę o spokój, o swobodę i porządek.

Ileż to wśród nas jest ludzi pracy naukowej, dociekań głębokiej wiedzy, i ile twórców, niechże więc dla nich to Zakopane będzie odpowiednio przygotowane do prawdziwego wychnienia i zaczerpnięcia sił do dalszej ich pracy.

Pamiętajmy o tem, że odżydzenie Zakopanego to pierwszorzędne zadanie nas wszystkich i razem winniśmy się go podjąć, tego od nas wymaga wspólne nasze dobro i interes narodowy.

Niech Zakopanemu przywróconą zostanie dawna klientela, wyparta obecnie przez żydów, a Zakopane to będzie zaraz inaczej wyglądało i inny tu dostatek zapanuje.

Nadmienić przytem należy, że praca ta nad odżydzeniem Zakopanego już się zaczęła i dzięki jej już w sezonie letnim tego roku, jako jej rezultat, widoczny był znaczny ubytek żydów.

Oddział T-wa Rozwój w Zakopanem chętnie udziela informacji, które pensjonaty, tylko chrześcijańska przyjmują klientelę.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Samobójstwo policjanta z biedy.

(K) Dnia 5 bm. o godzinie 7 rano posterunkowy policji Władysław Trzaska przed wyjściem w patrol, w kancelarii posterunku w Radyminie podstawił pod brodę karabin i nacisnąwszy nogą na cyngiel, odebrał sobie wystrzałem życie. Przyczyną samobójstwa jest brak środków na utrzymanie rodziny. Ujawniła to zostawiona przez denatę kartka, napisana bezpośrednio przed dokonaniem samobój-

stwa. Kartka jest napisana niewyraźnie, widocznie w zdenerwowaniu i nie jest dokończona.

Oto treść: „Mam na utrzymaniu matkę wdowę i trzy siostry małoletnie, wobec dzisiejszej drożyzny, a małej pensji jaką otrzymuję, nie wystarcza na skromne utrzymanie. Za komorne gospodarzowi jestem winien za pół roku i grozi mi, że uunie rodzinę z mieszkania..“ Na tym notatka się urywa. Strzał był straszny w skutkach. Mózg wypłynął i z częścią czaszki rozprysnął się po kancelarji, obryzgawszy ściany i sufit. Trzaska należał do bardzo sumiennych funkcjonariuszów policji. (8)

Spokojny przebieg poboru w Małopolsce Wschodn.

(k) Ze Lwowa donoszą: Z kół wojskowych podają, że pobór rocznika 1900 i 1901, który rozpoczął się w Małopolsce z dniem 11 b. m., przechodzi spokojnie. Poborowi bez różnicy narodowości zgłaszają się chętnie.

Proces komunistów świętojurskich

(k) Ze Lwowa donoszą: W dalszej rozprawie przeciw komunistom wyszło na jaw kilka nowych dowodów zbrodniczej działalności oskarżonych, które przedstawił kurator.

Przesłuchiwany był następnie świadek komisarz policji Kiwachów, który swego czasu aresztował uczestników konferencji, po czem prowadził w tej sprawie śledztwo wstępne. Obrona domagała się, aby trybunał zażądał od przełożonej władzy świadka zwolnienia go od zasłaniania się w pewnych momentach zeznań tajemnicą urzędową. Żądania tego nie uwzględniono.

Świadek stwierdza, że z chwilą pojawienia się Grosserowej i Ciechowskiego na terenie Małopolski Wschodniej rozpoczęła się masowa propaganda komunistyczna. Świadek opisuje szczegóły wkroczenia policji do zabudowań świętojurskich.

Dalsze zezania świadka odłożono do rozprawy jutrzejszej.

Bojówki hajdamackie działały.

W nocy z 5 na 6 grudnia bojówka hajdamacka podpaliła stodołę Franciszka Gąsiora w Czajkowicach pow. Rudki. Cała stodoła wraz ze zbożem spłonęła. Szkoda wynosi przeszło 4,000.000 mkp.

Tejże nocy bojówki hajdamackie podpaliły zabudowania gospodarcze naczelnika gminy Czajkowice Jana Czajkowskiego. Spłonęła stodoła wraz ze zbożem. Szkoda wynosi przeszło 4,000.000 mkp.

POLSKA W POEZJI WŁOSKIEJ.

Wiek XIX., romantyzm, również i we Włoszech złączony z walkami o niepodległość, spoił się nierozzerwalnie z naszą walką, ideałami wolnościowymi! Alfieri, Silvio Pellico, obok plejady liryków, zaczęli coraz częściej pisać o Polsce, ba i w traktatach różnych, nie brakło aluzji do naszych stosunków! I znów łączyliśmy braterstwo broni z Włochami, obok tego na niwie kulturalnej, a książki włoskie, corychlej przekładane popularyzowały Alfieriego, Silvia Pellica, (1788†1854), Giustiego (1809 — 1850) Prati (1814 — 1884) C. Levi, wszystkich, którzy albo na cześć Polski, albo o niej pisali. Dość wspomnieć, że „pamiętniki“ S. Pellica, wydane 1832 roku, już w 1837 ukazały się w Polsce w 2-gim wydaniu! (w przekładzie F. Tustanowskiego!), a jego poezje przekładał ks. Ignacy Hołowiński. Dzisiaj książki te należą już do rzadkości bibliograficznych! wyczerpane, lub znajdują się w nielicznych księgozbiorach Polski, czkają nowych, krytycznych wydań w wskrzeszonej Ojczyźnie naszej! W tych cennych wyznaniach włoskich znaleźlibyśmy sporo słów pociechy, otuchy, a i dumy narodowej, jak to lutnia włoska nie zamilkła, gdy trzeba było wygrać i ból „dalekiej Polski, krainy wolnych duchów Północy“.

Są zaś nazwiska w tej plejadzie poetów włoskich, które nie wahały się w czasach szaleją-

cego ucisku zarówno włoskiego pod rządami austriackimi, jak i Polski, w okowach austriackich, pruskich, rosyjskich, zaprotestować „świętym krzykiem“ (il sacro gridol), aby wstrząsnąć szlachetne sumienia, jakie tu i ówdzie były w sercach ludów Europy. Nazwiska tych poetów wlicza skromny tomik z roku 1847 wydany w Lozannie, a noszący tytuł: „Cracovia“ carmi di Gabriele Rossetti, Pepoli, Nardini, Ricciardi etc...

Karbonarjusze—poeci, coś jak nasi filareci, filomaci, żywili nieklamane uczucie wzdędem naszej Ojczyzny! Czytać dzisiaj te poezje, to jakby wydobywać z „arki jakiegoś wspólnego przymierza“ rotę przysięg, czy serdecznych wynurzeń, obok mocnych słów tężyzny i wiary, jak nasze improwizacje, czy wzniosłe poematy wolnościowe; włoskie tem ciekawsze, że je do nas mówią obcy językiem, a bliscy uczuciem, zbrataniem, poeci z Ojczyzny Dantego...

Gabriel Rossetti, najsympatyczniejszy z poetów swego czasu, nawskroś artysta i człowiek, bez cienia chępliwego czy błyskotliwości taniego frazesu, przemawia do nas i o nas, uczuciem, jakie zdumiewa prostotą i patosem zarazem, że wczuwając się prostem sercem w naszej niedoli dzieje, umiał je ocenić jak ból zbiorowy narodu, który znosił z godnością wolnych duchów, niewolę...

Dla nas Rossetti jest prawdziwym przyjacielem poprzez dalekie, a bliskie słowo przyjaźni! Słowo poety, który potrafił jak Byron w greckie ideały wolnościowe, wczuć się w nasze

polskie, gdyśmy byli bez miejsca na karcie Europy, ale zdobywali je w sercach takich, jak Rossetti, czy wielu innych.

Szereg pamiętek polskich, rozsianych po Włoszech, setki artykułów o nas, ba tysiące wspomnień, choćby u popularnego Amicisa, błędna w porównaniu z poezją Rossettiego, Ricciardi'ego, Pepola, Nardini'ego, na naszą cześć!

I znów trzeba by je odnowić w pamięci, aby się stały żywą pamiętką, abyśmy się z tą poezją zapoznali od nowa, jak powtarzamy dzisiaj z ulgą wewnętrzną strofy wolnościowych pieśni, wolni, ale w niezapomnianej tradycji tego stygmatu, bólu, który został w pieśni dzisiaj...

Jeżeli dzisiaj apostołuję tę przyjaźń polsko-włoską, szlachetny obywatel z Turynu, Attilio Begey, niyb drugi Tancredi Canonico, wielbiciel ongi naszego Towiańskiego, a przezeń Polski, nie powinniśmy opuścić żadnej z kart tej wielkiej pamięci włoskiej o nas, a pisząc o nich, odnowimy ją poprzez przyjaźń jasnych duchów, serdeczną narodów: włoskiego i polskiego, który, jak pisał jeden z powstańców włoskich w szeregach polskiego powstania: „był narodem wielkiego serca, szlachetnych czynów miłości, a gdy zmartwychwstał, znalazł się na karcie wolnych, zbratanych z wolnymi“...

Kraków, grudzień 1922 r.

Michał Asanka—Japoł.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Dziś: Czwartek 14 dnia Diosa
Wschód słońca o 8.40
Zachód g. 4 m. 24

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„Słaba kobieta”
Filharmonja (Działna 20)
Teatr „Scala” (Cegielniana 13)
„Variete”
„Casino” (Piotrkowska 67)
„Podrzutek”
„Luna” (Przejazd 1)
„Twarz i Maski”
„Odeon” (Przejazd 2)
„Igraszka z sercem kobiety”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Racja silnych pięści”
„Nowości” (Piotrkowska róg Główniej)
„Tryumf Jacka”
„Dom Ludowy” (Przejazd 34)
„Krwawy Znak”

— Kalendarzyk historyczny.

1462 Wcielenie do Korony ziemi gostyńskiej

Wiadomości bieżące

— Z Czerwonego Krzyża.

1) Polski Czerwony Krzyż w Łodzi po przymusowej przerwie letniej wznowił obecnie akcje odczytów, mającą na celu: uświadomienie szerokich mas, co do elementarnych wymagań higieny, oraz zwalczanie chorób: wenerycznych, gruźlicy i alkoholizmu. Odczyty wygłaszane przez znanych lekarzy odbywają się w niedziele w lokalach kinematografu: Nowości, Resursa Rzemieślnicza i Flora, które zaofiarowały bezinteresownie swe lokale na cel powyższy.

— Poszukiwanie spadkobierców.

Ministerjum spraw zagranicznych poszukuje nieznanych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców po sp. Adamie Puliku (Pulick), zmarłym dnia 20.2.1912 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki w m. Bridgeport st. Ohio.

Spadkobiercy zechcą się zgłosić z dokumentami, stwierdzającymi stopień pokrewieństwa ze zmarłym, do ministerjum spraw zagranicznych, departament konsularny (Fredry 1) i powołać się na nr. Kła 29151.22.

— Walka z lichwą.

b) Policja pociągnęła do odpowiedzialności Anczela Wajcenberga zam. przy ul. Franciszkańskiej 55 za skupywanie podczas targu na Bałuckim Rynku hurtowo kartofli w godzinach niedozwolonych.

Za niestosowanie się do przepisów w przedmiocie zwalczania lichwy zostali skazani po 100.000 mk. Władysław Dnyżycki, Józef Kruczy (Główna 18) Marja Miller (Towarowa 26) po 50.000 mk. Chaim Najman Brzezińska 70) i Mania Goldberg (Targowa 67) po 30.000 mk. Antoni Kuklak (Gdańska 3) i Adolf Blumenfeld (Zawadzka 15) Następnie Chaim Spicberg (Zawadzka 28) na 25.000 mk. Abram Branicki (Średnia 26) i Perla Blumke (Zawadzka 40) na 20.000 mk.

— Oświata pozaszkolna w Łodzi.

b) Uniwersytet powszechny kontynuuje swą akcję odczytową dla szerokich warstw społecznych na terenie związków zawodowych. Od miesiąca września do chwili obecnej odbyło się 35 wykładów. Prolegenci otrzymują za każdy wykład mk. 4000, dotychczas więc wydano na uniwersytet powszechny mk. 120.000.

Obecnie czynnych jest 13 ognisk dla dorosłych i 24 ognisk dla młodzieży. Liczba uczęszczających wynosi około 4.500 osób. Pensja nauczyciela wykładającego przy 24 godzinach pracy miesięcznej wynosi w miesiącu grudnia mk. 76.440, pensja kierownika ogiska

Dnia 12 grudnia r. b. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 66

S. † P.

TEODOR JANUSZEWSKI

ADWOKAT

Eksportacja zwłok na stary cmentarz katolicki z domu żałoby, przy ul. Konstantynowskiej Nr. 19, nastąpi w czwartek, dn. 14 b. m. o godz. 3 po poł.

Msza żałobna odprawiona będzie w piątek, dn. 15 b. m., o godz. 9 rano w kościele parafjalnym św. Józefa.

Na smutne te obrządki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych
(5147b)

Zona, córka, synowie i zięć.

Dn. 13 b. m. po krótkich lecz ciężkich cierp. zasnął w Panu opatrzony Sw. Sakram.
S. † P.

Stefan Uznański

przeżywszy lat 42.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kilińskiego Nr. 158 odbędzie się dnia 15 b. m. w piątek, o godzinie 1-ej po południu na cmentarz w Zarzewie, o czym zawiadamiają stroskane
(YXDR)

żona i dzieci.

mk. 114.660. Wydatki na utrzymanie personelu (bez wydatku na opał, światło, materiały piśmienne i pensje członków zarządu) wynosiły we wrześniu mk. 5.096 360, w październiku mk. 9.659,511, w listopadzie mk. 13,18,330: Słuszące opłacają po mk. 300 miesięcznie, uczęszczający przymusowo z rocznika 1908 korzystają z nauki bezpłatnie.

Uniwersytet robotniczy zorganizowano w b. r. szkelnym dla abiturjentów kursów do kształcących lub dla posiadających przygotowanie równorzędne.

Uczęszcza na uniwersytet robotniczy 120 osób opłacając 2000 mk. miesięcznie. (2)

— Wykaz chorób zakaźnych w Łodzi.

Wykaz chorób zakaźnych w Łodzi za czas od dnia 3 XII 1922 roku.

Rodzaj choroby	zach.	zgon.	chrz.	żyd.
Tyfus plamisty	1	—	—	1
„ brzuszny	10	2	7	3
Czerwonka	1	—	1	—
Płonica	1	—	—	1
Błonica	5	—	3	2
Odra	3	—	2	1
Gorączka połog.	—	1	—	—
Róża	3	—	3	—
Jaglica	19	—	10	9
Gruźlica	—	19	17	2

Wypadki i kradzieże

— Szczegóły wczorajszego pożaru fabryki.

b) W nocy z wtorku na środe o godz. 2-ej wybuchł pożar w fabryce Bergera i Chałbińskiego przy ul. Wólczańskiej 123, w budynku, należącym do firmy Horak i Wenske. Pożar powstał wskutek rozgrzania się łożyska transmisyjnego, z którego iskry padły na leżącą obok bawelnę. W ciągu 10 min. budynek stanął w płomieniach. Ofiarą ognia padły 3 osoby, a mianowicie: robotnik Orlik, który po skończonej pracy w nocy położył się spać na worach z bawelną, gdyż miał znów pracować nad ranem. Robotnik Wojciech Walczak został ciężko poparzony. Niewiadome są losy dozorczy fabryki b. ci Biberman, Goldguta, który dozorował nieczynną fabrykę.

Na ratunek pośpieszyły 4 oddziały straży ogniowej, straż Szajbiera i Poznańskiego. Podczas pożaru ściana ze strony Gdańskiej upadła, zaś pozostałe mury grożą rów-

nież zapadnięciem, wobec czego ruch między ul. Zamenhofs i Anny został zatamowany. Dzięki usilnej akcji udało się uratować posesję od strony ul. Wólczańskiej.

Robotę w fabryce utraciło 200 robotników, zaś w sąsiedniej fabryce Szyffera wskutek uszkodzenia urządzeń elektrycznych nie pracuje około 300 robotników. W ciągu dnia wczorajszego pracowano nad rozgrzebywaniem gruzów, celem wyszukania ewentualnie dalszych ofiar. Straty są olbrzymie, lecz narazie nie ustalone.

— Awanturniczy pijak.

1) Lande Leon, zam. przy ul. Zachodniej 68 będąc w stanie nietrzeźwym wszczął na ulicy awanturę z przechodniami. Na zwróceną mu uwagę przez policjanta, aby się uspokoił, rzucił się na niego, wyrwijając mu gwizdek oraz guzik od płaszczka. Awanturnika powołano do odpowiedzialności.

— Bójka na noże.

b) Podczas bójki niejaki Zygmunt Dąbrowski zam. przy ul. Piotrkowskiej 176 ugodził nożem Michała Albasieka, zam. przy ul. Radwańskiej 37. Na wszczęty alarm przez раннего zbiegła się policja, która Dąbrowskiego aresztowała. Do раннего zawieszano lekarza z kasy chorych, któremu udzielili pierwszej pomocy. (2)

— Kradzieże.

b) Sprowadzono do komisariatu Antoniego Szczepię zam. przy ul. Wilanowskiej 5, który skradł w fabryce „Widzewskiej Manufaktury” 77 szpilek przędzy. Aresztowano niejakiemu Józefu Hataja za kradzież wełny na stacji Łódź-Fabryczna.

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj „Słaba kobieta” interesująca sztuka Devala. Niedawno w teatrze Małym w Warszawie grana była inna sztuka tegoż autora z olbrzymim powodzeniem.

W „Słabej Kobiocie” w popisowych rolach, występują panie: Barwińska, Wernisówna, Jarkowska, Wiśniewska, panowie: Krotke, Szyndler, Oswald, Wybrański. Interesująca reżyserja Janusza Sarneckiego postarała się o jaknajpiękniejsze podanie czwartej aktowej premjery.

Kino
Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Od wtorku dn. 12 do niedzieli dn. 17 grudnia r. b. włącznie wyświetlane będzie wspaniałe arcydzieło filmowe słynnej wytwórni „Goldwyn Pictures” w New-Jorku p. t.

KRWAWY ZNAK

potężny dramat w 6-ciu wielkich aktach osnuty na tle powieści **Jacka Londona** w układzie słynnego reżysera **Reginalda Barkera** i w wykon. pierwsz. artystów

Niezwykły ten film sięga istotnych wyżyn sztuki dramatycznej i wywiera na widzu potężne wrażenie.
Ceny miejsc niskie. (5127b3) Sala dobrze ogrzana

ZARZĄD

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Zgierzu

niniejszem zawiadamia P. P. Członków, iż w dniu 28 grudnia r. b. o godzinie 4-ej po południu odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Przeszacowanie majątku Towarzystwa;
- 2) Wniosek Zarządu o uzgodnieniu statutu Towarzystwa z normalną Ustawą o Spółdzielniach lub likwidacji Towarzystwa;
- 3) Wybór Rady Nadzorczej;
- 4) Sprzedaż nieruchomości należącej do Towarzystwa;
- 5) Wolne wnioski

Ze względu na ważność spraw pożądana jest obecność wszystkich Członków. (5142d†)

Przejazd 1 | Restauracja — „Tivoli” | Przejazd 1

Została otwarta po gruntownym odnowieniu lokalu Majstrów Tkackich

RESTAURACJA PIERWSZORZĘDNA

wraz z działem cukierniczym. Śniadania — Obiady — Kolacje. Ceny konkurencyjne. Piwnica obficie zaopatrzona w doborowe trunki i wina. Koncert Jazz — Band od godz. 8-ej wiecz.

5106b2)

Z poważaniem
Zarząd Restauracji „Tivoli”.

Przejazd 1 | Restauracja — „Tivoli” | Przejazd 1

Znacznie taniej

sprzedajemy dziś garderoby
niż jesteśmy w stanie wyrobić nowe

Palta damskie

z lekkich angiels. towarów	75 — 68 —	45 ⁰⁰⁰
z weluru w dobrych gatunkach	110 — 95 —	85 ⁰⁰⁰
ubierane futrem eleganckie wykoń.	145 —	125 ⁰⁰⁰
z angiels. mater. modne fasony	125 —	110 ⁰⁰⁰

Bluzki damskie

z barahanu	75 —	5 ⁵⁰⁰
z czystej wełny	165 —	14 ⁵⁰⁰
z opala		12 ⁵⁰⁰
z jedw. trykotu	29 —	25 ⁰⁰⁰

Suknie damskie

z szewlotu	21 —	18 ⁵⁰⁰
z czystej wełny nowe fasony	45 — 38 —	32 ⁰⁰⁰
z garbardin		75 ⁰⁰⁰
eleganckie fasony	85 —	75 ⁰⁰⁰
z jedwabnego trykota haft.	65 —	55 ⁰⁰⁰

Spódniczki damskie

z szewlotu	115 —	9 ⁵⁰⁰
z czystej wełny	225 —	18 ⁵⁰⁰
z angiels. towaru	125 —	10 ⁵⁰⁰
z tulonu	95 —	8 ⁵⁰⁰

Paletka i Sukieneczki dla dziewcząt
w różnych tanich cenach

Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100 Filja 160. (4839K3)

Wskutek zmiany właściciela
przedsiębiorstwa **M. LENTZ**
przewozowego

upraszam osoby, które złożyły u mnie rzeczy na skład do odebrania tychże do dnia 1-go stycznia 1923 r. w przeciwnym razie zostaną takowe przekazane nowonabywcy do przechowania bez mojej dalszej odpowiedzialności.

Łódź, dn. 12 | XII 1922 r. b. właściciel przedsiębiorstwa
W. LENTZ.

OBUWIE

najnowsze PARYSKIE I WIEDENSKIE fasony

z najlepszych zagranicznych skór

STELZNER i WEBER

ŁÓDZ, UL. PIOTRKOWSKA 141.

Specjalność: Wytworne pantofelki balowe, jedwabne i lakierowe w bogatym wyborze.

Przyjmie obstalunki.

5082b1

80.000 marek miesięcznie

otrzyma uczciwa i samodzielno-kasjerka-ekspedientka biurowa, licząca. Z rekomendacjami i świadectwami zgłaszać się osobiście od godz. 11—13. Bufet III klasy na dworcu Łódź—Kalska. Wymagana kaucja 100 000 marek.

Potrzebni Chłopcy

z kaucją do roznoszenia gazet, zgłaszać się do „Rozwoju” (5 128)

Lustra i meble

toalety, szafy, łóżka, stoły gabinetowe krzesła stołowe, kanapy, materace sprężynowe, całkowite sypialnie dębowe, garnitury miękkich mebli — poleca na raty

„Jarmark Łódzki”

Piotrkowska № 44. I-e piętro Telefon 613. (5022.d2)

Na raty!

4999s5o

Na raty!

Wszelką garderobę męską i damską, obuwie, rozmaite towary lokcyjne, bieliznę i t. p.

UWAGA: Wykonuje wszelkie obstalunki podług najnowszych fasonów

„Ekonomja” Górny Rynek 58.

Największy Magazyn w Łodzi Chrześcijański Jarmark Łódzki

44 Piotrkowska I-e piętro, tel. 613.

NA GWIAZDKĘ

Polecamy obficie zaopatrzone w modne i sezonowe towary wszystkie nasze działy. Wełny. Kamgarny na garnitury, palta i suknie. Podszewki. Białe towary bielizniane. Lniane obrusy i serwety. Ręczniki. Barchany. Flanely. Chustki. Papy. Kołdry. Trykotaże. Galanterie. Obuwie. Gotowe ubrania. Palta damskie, męskie i dziecięce. Własna pracownia krawiecka — wykonywa zamówienia.

UWAGA: P.P. Urzędnikom i Urzędniczkom jak również szerszym sferom naszego społeczeństwa sprzedajemy **na raty**. (5022D0)

WYPALANKI WINNE
WÓDKI

Winkelhausen

Zakłady przemysłowe Winkelhausen. Tow. akc. Starogard-Pomorze. zał. 1846.

Generalne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i Ska, Warszawa, Nowy Świat 2. - Telefon 170-32.

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win, wódek i towarów kolonialnych.

Kino
CORSO
Zielona 2.

NADWORNÝ ATLETA MIKADA

oryginalny japoński dramat w 6 aktach
ze słynnym szambionem boksu

MARCO

Szmaty

oraz odpadki tekstylne, nadające się do fabrykacji surowej tektury, kupuje w mniejszych i większych partiach wagonowych.

Miesięczne zapotrzebowanie 100 wagonów.
Oferty z podaniem ceny ostatecznej ustraszają

Władysław LEWANDOWSKI

Fabryka surowej tektury i papieru
Izecz, - Pomorze. (49C7K)

„D A K”

Piotrkowska Nr. 149 (w podwórzu na prawo)
- poleca -

HURTOWO I DETALICZNIE

Bawełniane wyroby

Fabryki: Karola Th. Buhle, Łódź.
Tow. Akc. L. Geyera

„ „ Scheiblera i Grohmana

Półwełniane i Wełniane wyroby

Fabryki Tow. Akc. A. G. Borsta
„ „ R. Kindlera

Lniane wyroby

Fabryki Zyrardowskiej Manufaktury.

Hurt: 1 i 2 piętro.
Detal na parterze.

(Od 9-11 i 3-7)

4574K3

LECZNICA CHOROBY ZĘBÓW

LEKARZA-DENTYSTY H PRUSS

145 Piotrkowska 145.

za plombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata podług taryfy. 481Sk

„Margot”

Piotrkowska 64.
Firma egz. od 1897 r.

**Sweatry, Jumpry,
Konfekcja damska.**

Wykwintna bielizna.

Pantofle zakopiańskie.

FARTUCHY.

Praktyczne podarki

gwiazdkowe. 5143b2

Konfekcja damska:

Palta,
Suknie,
Bluzki,
Spódniczki,
Fartuchy
oraz Bielizna
najtaniej w firmie

„Wulka”

Łódź,

Piotrkowska 175.
(4791b)

Do Myśliwych

Kupujemy świeże skóry z dzikich zwierząt całego świata jak: Lisy, Wilki, Kuny, Tchórze, Wieńki, Sobole, Kangury i t. p. Kupimy nie tylko te które sami upolujecie, lecz jeżeli kupicie od innych myśliwych i przynieście do nas, możecie zarobić ładne pieniądze.

Przyślij skórę na próbkę a my Ci cenę.

Kupujemy tylko świeże skóry

S. FIRTKO

426 Penn Ave. Pittsburgh Pa
United States of America
503. K8

Patela Marjanna zagubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Tuszkuwie. 10368-1

Wroczynek Władysław zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną z 12 Esk. Łódzkiej w Poznaniu. 10285-1

Stas olek Stanisław zagubił kartę powołania wydaną z P.K.U. w Tomaszowie. 10587-1

Figaszewski Gastaw Henryk zagubił paszport polski wydany w Łodzi. 10427-1

Dekalarczyk Marjanna zagubiła kartę od paszportu wydaną z Widzewskiej manufaktury. 10432-2

Piórkowski Franciszek zagubił kartę powołania wydaną z P.K.U. w Łodzi. 10431-2

Marszałek Marja zagubiła nałm kartę od paszportu wydaną z fabryki Poznańskiego. 10447-2

Taperek Stanisława zagubiła paszport niemiecki wydany z Łodzi. 10448-2

Gieryno Józef zagubił paszport polski wydany z Błaszek i książeczkę wojskową wydaną z 23 p. Strzelców Kan. w Łodzi. 10449-2

Słomczewski Józef zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną z P. K. U. w Łodzi. 10550-2

Oszczędza ten kto zaopatruje się na zimę z wyprzedzeniem kupując na raty lub za gotówkę w firmie

„WYGODA” Piotrkowska 238

konfekcję damską, męską i dziecięcą, manufakturę i obuwie, które posiada w wielkim wyborze
UWAGA: Wszelkie obstalunki wykonujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni (Filij nie posiadamy) (4762K1)

Wykwintna
konfekcja damska

- oraz -

bielizna

tel.

5-43.

Dom Wiedeński

Piotrkowska 109
Najnowsze modele

Daję na raty

wszelką garderobę damską
męską, oraz swetry gotowe i na obstalunki

Pracownia A BERGER Łódź, Południowa 6 praw. of. 4502K1

MASZYNY DO PISANIA

ORZEŁ (nowe), MERCEDES, REMINGTON, i t. p. Tazymy i-a, kalka, reperacja. Nauka pisania na maszynach.
ADOLF GOLDBERG, Andrzeja 1 1-sze piętro 457K1

S N I E G

na choinki i do dekoracji poleca hurtowo i detalicznie
H. T. KUNERT, Piotrkowska 87. (4834Kb)

Meble

Długoletni wyrobu K. Wutke okazują do sprzedania: kredens, pociągacz, stół, otomana z lustrem oraz orzechowe szafa i toaleta, łóżko dziecięce z materacem, 2 zegary gazowe 5 plom. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia 10 m 3 5099w

Jakabiec Józef zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 10416-1

Jędrzejczak Zofja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 10420-1

Olejnik Wojciech zagubił dowód osobisty wyd. w gm. Charlupia Mała. 10410-1

Schloser Katarzyna zagubiła paszport polski wyd. w gm. Nowa Słupia. 10417-1

Posel Helena zagubiła legitymację paszportową wyd. z fabryki Ludwika Geyera. 10316-1

Piekarski Wojciech zagubił dowód osobisty wydany z gm. Godynice, pow. Sieradzkiego. 10409-1

Maszevska Otylja zagubiła paszport polski wydany z gm. Rędziny pow. Częstochowa. 10399-1

ZAPYTAŁ

pies tygrys mieszaniec z buldogów, z białą gwiazdą na pierśsiach, skórzaną obrozą. Odprowadzić za nagrodą na Juliusz 20, do p. Wróblewskiego. 515cb

Choinki

wybór z dostawą stacja Kuszki maj. Tworzyjanki 51451

